

Prof. Andrzej Nowak: Podstawa programowa ma służyć tworzeniu wspólnego kodu kulturowego dla wszystkich



Mirośław Szumiło, Andrzej Nowak i prowadzący debatę Krzysztof Ziemięć podczas dyskusji w Przystanku Historia. Źródło: Youtube IpnTV.

Podstawa programowa ma służyć między innymi tworzeniu wspólnego kodu kulturowego dla wszystkich, czegoś co pozwala rozpoznać się w ramach kodu wspólnej pamięci – powiedział historyk prof. Andrzej Nowak podczas wtorkowej debaty o zmianach w podstawie programowej nauczania historii, która odbyła się w warszawskim Przystanku Historia.

Deбата „Zmiany w podstawie programowej nauczania zaproponowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej” została zorganizowana w nowo otwartym Centralnym Przystanku Historia im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Warszawie. Uczestnikami zaproszonymi do udziału przez Instytut Pamięci Narodowej byli profesorowie Andrzej Nowak z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Mirośław Szumiło z IPN i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W debacie nie wzięli udziału przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jak wyjaśnili organizatorzy, MEN nie odpowiedziało na zaproszenie wystosowane przez IPN.

Profesor Andrzej Nowak zwrócił uwagę, że zmiany wprowadzane przez ministerstwo edukacji zakładają przesunięcie wielu zagadnień do programu „nadobowiązkowego” nauczania historii, co sprawi, że wiele z nich będzie realizowanych wyłącznie w niektórych szkołach, a tym samym doprowadzi to do znaczącego ograniczenia spójności wiedzy wszystkich uczniów. Jak zauważył, ten proces ma bardzo znaczące konsekwencje. „Podstawa programowa ma służyć między innymi tworzeniu wspólnego kodu kulturowego dla wszystkich, czegoś co pozwala rozpoznać się w ramach kodu wspólnej pamięci” – zauważył prof. Nowak. Jako przykład usunięcia ważnych elementów dotychczasowego programu nauczania historii wymienił między innymi wykreślenie z programu szkoły podstawowej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego, Jana Karskiego i zwycięstwa pod Grunwaldem.

Dotychczas było to między innymi „rozbudzenie miłości do ojczyzny poprzez rozbudzenie przywiązania do tradycji” oraz budowanie „godności i dumy narodowej”. W jego opinii trudno zdefiniować cele określone przez twórców podstawy programowej, takie jak „budowanie europejskiej wartości”.

Przykłady innych daleko idących propozycji zmian wymienił prof. Mirośław Szumiło. Dodał, że propozycja nowej podstawy programowej zakłada także zmianę celów prowadzenia edukacji historycznej. Dotychczas było to między innymi „rozbudzenie miłości do ojczyzny poprzez rozbudzenie przywiązania do tradycji” oraz budowanie „godności i dumy narodowej”. W jego opinii trudno zdefiniować cele określone przez twórców podstawy programowej, takie jak „budowanie europejskiej wartości”. „Okazuje się jednak, że w tej `europejskiej wspólnotie wartości` jest bardzo mało miejsca dla chrześcijaństwa i Kościoła, który budował Europę przez setki lat” – mówił prof. Szumiło.

Gość debaty IPN zwrócił uwagę, że protesty i uwagi kierowane do MEN przynoszą istotne skutki, takie jak między innymi przywrócenie w najnowszej propozycji podstawy programowej wykreślonych wcześniej

zagadnień. Prof. Szumiło odniósł się również do usunięcia z programu nauczania przedmiotu Historia i Teraźniejszość. Zauważył, że dopiero za półtora roku zostanie zastąpiony nowym przedmiotem poświęconym edukacji obywatelskiej, co jak zauważył prowadzi m.in. do zwolnień nauczycieli.

W ocenie prof. Andrzeja Nowaka chybione są argumenty MEN mówiące o „odciążeniu” programu, aby nie był uciążliwy dla uczniów. „Gdy rozmawiałem z kolegami z innych branż, tak odległych jak fizyka, zmiany polegające na ograniczeniu podstawy programowej są źle oceniane również przez nich. Nie dotyczy to wyłącznie historii. Zmiana w zakresie nauczania fizyki, której nauczanie sprawiało, że nasze szkoły wypadały dobrze na tle innych szkół europejskich, doprowadzi więc do tego, że teraz mamy wypadać gorzej” – powiedział prof. Nowak. W tym kontekście przywołał popularne rosyjskie przysłowie o „ogłupieniu do pewnego stopnia”. „To co dobre, ma być uczynione gorszym” – podsumował.

Odpowiadając na pytanie o wpływ zmian cywilizacyjnych na nauczanie historii, między innymi pojawienie się nowych rodzajów mediów, na nauczanie w szkole, prof. Andrzej Nowak przywołał słowa „Traktatu moralnego” Czesława Miłosza: „Lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”. „Zawsze możemy zatrzymać w sobie i wśród swojego otoczenia tradycje historyczne, na przykład poprzez przywoływanie dziejów rodziny” – powiedział.

Jak zauważył prof. Andrzej Nowak nauczanie historii i polskiej literatury ma jednak, w przeciwieństwie do nauk ścisłych, ogromne znaczenie tożsamościowe, ponieważ jak zauważył „sprawiają, że rozpoznajemy się jako Polacy partycypujący w szerszej kulturze europejskiej”. Proces zmian programowych określił jako „wyfluksiwanie tej tożsamości” w celu zastąpienia ich treściami ogólnoeuropejskimi oraz tekstami zgodnymi z zasadą „Easy To Read”. „To zmiana dotycząca także innych krajów europejskich. Zasada ETR ma sprawiać, że szkoła ma być dla wszystkich. (...) Wyobraźcie sobie państwo czytanie `Stepów akermanskich` Mickiewicza w systemie ETR. Żadna metafora lub archaiczne słowo nie będzie zaakceptowane, bo nie jest ETR” – wyjaśnił uczestnik debaty. Dodał, że jest to zakwestionowanie kultur narodowych poprzez odebranie możliwości „wyrażania siebie w języku danego narodu i warstwie symbolicznej”. „Chodzi więc o to, aby tożsamość narodowa nie miała żadnego sensu” – dodał. Odpowiadając na pytanie o wpływ zmian cywilizacyjnych na nauczanie historii, między innymi pojawienie się nowych rodzajów mediów, na nauczanie w szkole, prof. Andrzej Nowak przywołał słowa „Traktatu moralnego” Czesława Miłosza: „Lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”. „Zawsze możemy zatrzymać w sobie i wśród swojego otoczenia tradycje historyczne, na przykład poprzez przywoływanie dziejów rodziny” – powiedział.

Wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma, powiedział, że historycy z IPN są gotowi do włączenia się w proces dalszych prac nad postawą programową nauczania historii, ale jak zauważył „konieczna jest do tego dobra wola” Ministerstwa Edukacji Narodowej. „Wszyscy powinniśmy pracować dla Polski i polskiej młodzieży, bo historia jest szalenie istotna” – powiedział. W jego opinii „bez historii jesteśmy bezbronni wobec różnych zagrożeń”. Dodał, że w wypadku wprowadzenia przez MEN tak daleko idących zmian w programie historii „IPN zareaguje alternatywnym programem, choć oczywiście nie zapobiegnie to wszystkim negatywnym skutkom tych zmian”. Jak dodał szczególnie ważnym miejscem prowadzenia edukacji historycznej ma być otwarty 6 maja nowy Centralny Przystanek Historia, gdzie do nauczania historii wykorzystywane mają być nowe technologie.

Sprawująca swój urząd od 13 grudnia 2023 r. minister edukacji Barbara Nowacka zapowiedziała zmiany w programie edukacji historycznej. W kwietniu 2024 r. poinformowała między innymi o likwidacji przedmiotu historia i teraźniejszość dla uczniów rozpoczynających naukę w pierwszych klasach szkoły ponadpodstawowych w roku szkolnym 2024/2025. „Zamiast niego w II klasie będą mieli nowy przedmiot edukacja obywatelska” – zapowiedziała minister edukacji Barbara Nowacka.

MEN informował także, że przygotowywana obecnie nowa, zawężona podstawa programowa będzie obowiązywać w okresie przejściowym od roku szkolnego 2024/2025. W tym czasie eksperci będą pracować nad kompleksową reformą programową. Całościowa, nowa podstawa programowa miałaby wejść w życie dwa lata później - od 1 września 2026/2027 w szkole podstawowej, od roku szkolnego 2028/2029 do szkół ponadpodstawowych. W czasie prowadzonych konsultacji do resortu wpłynęło ponad 50 tysięcy sugestii.

Najwięcej uwag dotyczyło historii (31 411), języka polskiego (11 092), historii i teraźniejszości (2820) i biologii (1519).

Zapis debaty dostępny jest na kanale IPNtv w portalu YouTube:

<https://www.youtube.com/watch?v=2de7W5UDbb4>

Autor: Michał Szukała